

Fragmenty
oświadczenia
rządu ZSRR
w sprawie
dalszej redukcji
sił zbrojnych

— podajemy na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 16 V 1956 r.

Nr 116 (3825)

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Natrasie **Wyscigu** POKOJU

Sukces polskiego kolarza

Królak i ZSRR zwycięzcami IX Wyścigu Pokoju Polska zajęła zespołowo drugie miejsce

Wyścig Pokoju zakończony. Po ciężkiej walce na XII etapie z najlepszymi kolarzami amatorami Europy, wielki triumf odnieśli kolarze Związku Radzieckiego — w klasyfikacji zespołowej oraz KRÓLAK (POLSKA) — w indywidualnej. Zespół polski ostatecznie zajął drugie miejsce, wyprzedzając: Belgię, NRD, Rumunię i CSR.

Po niepowodzeniach na XI etapie poważnie obawialiśmy się o złotą koszulkę Królaka. Obawy te miały swoje uzasadnienie w tym, że zespół polski wraz z Królakiem odczuwał duże zmęczenie po ostatnich trzech górskich etapach. Ponieważ nasi chłopcy nie mieli już możliwości odrobienia 10 minut, dzielących ich od drużyny radzieckiej po XI etapach, należało więc jechać tak, aby w razie defektu, Królak nie został osamotniony.

Na 7 kilometrów od startu z dużej grupy ucieka Szwed — Amel, pociągając za sobą: Koleva, Annena, Czechosłowaków — Cahoja i Krivkę, Jacobsa, Komara, Klewcową i Meistera II. Ta 8-osobowa grupa tworzy czołówkę i powoli oddala się od dużej grupy, w której znajdują się czterech Polacy — Bugalski, Więckowski, Królak i Chwiendacz.

Polacy zaniepokojili się uciekinierami. Rzucali się w pogoni, lecz w efekcie ten zryw kończy się niepowodzeniem — gdyż gonitwa za czołówką została zlikwidowana przez: Schura, Dumitrescu i Wolfa. Czołówka w dalszym ciągu przez nikogo nie zagrożona, mija lotny finisz w Jiehlavie, który wygrał Krivka (CSR).

Kolarze mają jeszcze 75 km do Pragi. Sprzyjające warunki terenowe wykorzystują: Wols, Butzen i Nyman. Oni to udają się w pościg za uciekinierami. Przed Kolinem dochodzą prowa-

dzających wyścig 100 m przed lotnym finiszem w Kolinie rozpoczyna się finisz. Zwycięza Cahoja przed Krivką i Nymanem.

Zwycięzca etapu — Klewcow — uzyskał czas — 6.40,27, za nim w odległości 50 m kończy bieg: Butzen, Krivka, Meister II, Cahoja, Wols, Kolev, Jacobs i Romagnoli. W chwili później na mecie zameldowali się Polacy: Chwiendacz, Bugalski, Więckowski i Królak, którzy przyjechali w licznej grupie. Ich czas wynosi — 6.42,40.

Drużynowo etap wygrała CSR. Drugie miejsce zajęła NRD. Polacy sklasyfikowani zostali na piątym miejscu.

Po XII etapach zwycięzcą indywidualnym jest KRÓLAK w następnym czasie — 59.11,56. Najlepsze miejsca zajęli: Dumitrescu, Kołombiet, Nyman i Kolew.

Zespołowo po XII etapach zwyciężyła drużyna ZSRR w czasie — 177.37,19 przed: Polską, Belgią, NRD, Rumunią i CSR.

Złota koszulka

Z ciężkim sercem zasiadałem wezorał do głośnika, by po raz ostatni w tym roku wysłuchać transmisji z IX Wyścigu Pokoju — największej na świecie imprezy sportowej kolarstwa amatorskiego. Niezwykle emocjonalnie przeżyliśmy emocje! Niezwykle niesłuszną, chwil smutku i zwątpienia! Przez dwadzieścia długich, szarych trudnych etapów nasze myśli towarzyszyły porwawym i szlachetnym — jak sama idea sportu — walce kolarzy z 23 krajami! Wiem, że porównanie trudności zawodników do pracy Szyfala, bezskutecznie wtaczającego ciężki kamień na stromą górę, nie jest zbyt szczęśliwe. Walka kolarzy, nawet tych, którzy nie wytrzymali znowu trasy i nie dojechali do mety, nawet tych, którzy dotarli do niej na szarym końcu, doborowej przeciętnej, nie była bezskuteczna. Wszyscy walczyli o jak najlepsze miejsce, wszystkich jednakowo ożywiały myśli: byle przedzie do mety, byle szybko! Ale walczyli nie tylko o zwycięstwo sportowe. Swoim udziałem w tej jedynej imprezie sportowej, wciągającej w swoją orbitę ludzi, którzy na codzień sportem w ogóle się nie interesują, walczyli także o trwałe prawo do takiej walki, a nie żadnej innej walki.

Zawsze, ilekroć kolarze wstęgam szos łączą trzy bratnie stolice, myśl moja wylęga na trasę. Towarzyszy ona wszystkim kolarzom. Najbliższe jest jednak zawodnikom w biało-czerwonych koszulkach.

Czy więc dziwiacie się, że z ciężkim sercem galka radiodziennika szukałem czechkiej Pragi? Pewnie nie... Tym bardziej, że przedostatni etap zakończył się dla nas niewesoło. Ten przedostatni etap rozstrzygnął rywalizację drużynową. Kolarze radzieccy nie pozwolili już sobie wydrzeć przodownictwa i niebieskie koszulki z białym gołębkiem na piersiach zabrali do Moskwy.

Inaczej było z zwycięzcą indywidualnym. Złota koszulka była w niebezpieczeństwie. Przeszło dwuminiutową przewagę Staszka Królaka mógł przekreślić jeden defekt... On sam jeszcze pięć kilometrów przed Pragą nie był pewny zwycięstwa. Ja też. W noc sniły mi się jakieś ucieczki Dumitrescu, Kołombieta, Nymana; jakieś kaskady Królaka... To była ciężka próba nerwów!

I wreszcie, po długich oczekiwaniach, jest Praga. Zwycięza Klewcow. Razem z nim przyjechali groźni rywale Staszka — Kolev i Nyman. A gdzie Królak? Nie ma. Zmora niepokoju ścisła gardło. Może wypadek? Sekundy wloką się jak wieczność. Mija minuta. Po głowie latają najgorsze myśli. Stracone. Wszystko stracone. Staszek, który tak wspaniale zdobył złotą koszulkę i tak pięknie jej bronił, tu ją stracił. Mija druga minuta. Jeszcze go nie ma. Nagle w krzyk stadionu wdzierają się radosne słowa przekrzykujących się nawzajem speakerów.

— Staszek! Staszek! Jest złota koszulka! Do oczu cisną się łzy radości. Polak zdobył złotą koszulkę. Po raz pierwszy w historii. Stało się! Zwycięstwo Królaka! Niezwykle serdeczne podziękowania. I nie tylko jemu. Całej drużynie, która — mimo niewesołych przewidywań — jechała tak pięknie i równo też.

M. FLEJSIEROWICZ

ODPOWIEDZI przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. BUŁGANINA na pytania francuskiego dziennika „Monde”

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Dziennik francuski „Monde” zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z prośbą o udzielenie odpowiedzi na niektóre pytania w związku z zbliżającą się wizytą premiera Francji Guy Molleta i ministra spraw zagranicznych Christiana Pineau w Moskwie.

Poniżej podaje się pytania dziennika „Monde” i odpowiedzi N. A. Bułganina.

PYTANIE: W przededniu podróży francuskiego premiera i ministra spraw zagranicznych do ZSRR, jakie są zdaniem Pana perspektywy polepszenia stosunków między oboma krajami?

ODPOWIEDZ: Zdaniem rządu radzieckiego perspektywy polepszenia stosunków między ZSRR a Francją są całkowicie pomyślne. Reklamujemy to go jest tradycyjną przyjaźnią między naszymi narodami sementowana wspólną walką przeciwko wspólnemu wrogowi w toku dwóch wojen światowych. Wspólność żywotnych interesów narodowych Francji i Związku Radzieckiego dyktuje bezwzględnie konieczność stałej współpracy między nami w walce o umocnienie pokoju.

Do tego należy dodać, że w chwili obecnej nie ma żadnej kwestii międzynarodowej, która rażąco niepokojona przez szkoda na drodze rozwijania przyjaźni i współpracy między naszymi krajami.

Nie przesadzając wyników zbliżających się rozmów, można jednak wyrazić przekonanie, że podróż premiera i ministra spraw zagranicznych Francji do Moskwy przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i zbliżenia między oboma krajami, do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego.

PYTANIE: W jakich punktach wciąż jeszcze utrzymują się rozbieżności w kwestii rozbrojenia i jaki jest, zdaniem Pana, związek między tą kwestią a problemem niemieckim?

ODPOWIEDZ: Naszym zdaniem, obecnie należy kłaść nacisk nie na stwierdzanie rozbieżności, lecz na poszukiwanie zbliżenia stanowisk mocarstw zachodnich i Związku Radzieckiego w kwestii rozbrojenia. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to kierując się tą wytyczną, czyniąc wszystko, co by doprowadzić do rozwiązania tej kwestii, jak Panom wiadomo, niejednokrotnie go dzieliśmy się z stanowiskiem mocarstw zachodnich, ale za każdym razem nasi partnerzy skwapliwie wyrzekali się własnych propozycji z chwilą, gdyśmy je akceptowali. Mimo to jednak zamierzamy nadal wytrwale walczyć o redukcję zbrojeń, o zakaz broni atomowej oraz o ustanowienie skutecznej kontroli międzynarodowej.

Kwestia rozbrojenia i problem niemiecki — to są różne zagadnienia. Problem rozbrojenia jest problemem pierwszej wagi, nie cierpiącym zwłoki problemem dzisiejszej polityki międzynarodowej. Jak najszybsze rozwiązanie tego problemu leży w interesie wszystkich narodów.

Niesłuszne jest uzależnianie rozwiązania i tak już

istnienia państw o różnych ustrojach społecznych jest rzekomo niedługotrwała i ja koby podyktowana wyłącznie względami taktycznymi, bądź świadomie wprowadzając w błąd opinię publiczną, bądź też sami się mylą.

Pokojeowe współistnienie — to nie abstrakcyjne pojęcie, lecz żywa rzeczywistość. Zasada ta stanowi podstawę polityki zagranicznej ZSRR i wielu innych państw Europy i Azji. Jest to zrozumiałe, gdyż innego wyjścia w obecnej sytuacji nie ma. Są tylko dwie drogi: albo pokojeowe współistnienie, albo najbardziej niszczycielska w dziejach wojna.

Trzeciej drogi nie ma. A więc, wszystkie narody — czy żyją one w warunkach socjalizmu czy też kapitalizmu — są zainteresowane w tym, by współistnienie było trwałe. Wychodząc z tego założenia uważamy, że kraje o różnych ustrojach społecznych powinny nie tylko współistnieć, lecz także dążyć do poprawy stosunków, umocnienia zaufania między nimi, do współpracy.

Zasady wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, nieingerencji wzajemnej do spraw wewnętrznych, równości i wzajemnej korzyści, pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej — określały obecnie najlepszą w aktualnych warunkach formę wzajemnych stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych. Przyłączenie się wszystkich państw do tych pięciu zasad odpowiadałoby żywotnym interesom i dezyderatom narodów.

PYTANIE: Jak Panu wiadomo, problemy Afryki Północnej są jedną z głównych trosk Francji. Niektóre zaś trudności już są uregulowane, inne jeszcze pozostają. Co mógłby Pan powiedzieć w związku z tymi problemami?

ODPOWIEDZ: Szczegółowo urodziło nas rozwiązanie kwestii Tunisu i Maroka, osiągnięte w drodze rokowań. W związku z proklamowaniem niezawisłości Tunisu i Maroka rząd radziecki ocenił pozytywnie ten akt rządu francuskiego, przepojony duchem pokoju i przyjaźni między narodami Francji, Tunisu i Maroka.

Jeśli chodzi o kwestię algierską, to dobrze zdajemy sobie sprawę z jej skomplikowanego charakteru. Jesteśmy jednak przekonani, że również ten problem może być rozwiązany w drodze pokojuwej i znajdzie swe rozwiązanie.

PYTANIE: Jak się Pan zapoznaje na perspektywy stosunków handlowych i kulturalnych między naszymi dwoma krajami?

ODPOWIEDZ: Rozwój stosunków handlowych i kulturalnych między krajami jest ważnym warunkiem utrzymania i utrwalenia pokoju. Związek Radziecki i Francja mają wielkie możliwości w tym, by ich stosunki handlowe i kulturalne umacniały się i rozszerzały. Należy te

komunikat podpisał: profesor I. W. Streleczko, kandydat nauk medycznych — I. W. Gieraszenko, dr K. L. Oksentowicz, prof. A. M. Markow, dyrektor IV departamentu ministerstwa zdrowia ZSRR.

Wspaniały
»Dom Socjalny«
otwarto
w Witaszycach

W sobotę Witaszyce przeżyły swój wielki dzień: w dniu tym bowiem nastąpiło otwarcie pięknego domu kultury przy Witaszyskich Zakładach Ceramiki Budowlanej. Na uroczystości przybyli liczni przedstawiciele władz oraz instytucji budowlanych, m. in. dyrektori Departamentu Budownictwa Węskiego Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych, ob. Taczanowski. Na jego też ręce delegacja miejscowego koła ZMP złożyła miedunek o nowych zobowiązaniach witaszyskiej załogi; bogata część artystyczna do pełnia uroczystości, która na trwałe pozostanie w pamięci wszystkich zebranych. (now)

Zgon
A. A. Fadiejewa

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała komunikat o śmierci wybitnego pisarza radzieckiego — A. A. Fadiejewa następującej treści:

A. A. Fadiejew od wielu lat ciężko chorował na skutek coraz bardziej pogłębiającego się nałogu alkoholizmu. W okresie ostatnich trzech lat ataki choroby wzmogły się i nastąpiły powikłania w wyniku dystrofii mięśnia sercowego i wątroby. Leczył się on kilkakrotnie w klinice i sanatorium — w 1954 roku 4 miesiące, w 1955 — 3,5 miesiąca, a w 1956 roku — 2,5 miesiąca.

Dnia 13 maja br. w stanie depresji, spowodowanej kolejnym nawrotem choroby, A. A. Fadiejew popełnił samobójstwo.

Komunikat podpisał: profesor I. W. Streleczko, kandydat nauk medycznych — I. W. Gieraszenko, dr K. L. Oksentowicz, prof. A. M. Markow, dyrektor IV departamentu ministerstwa zdrowia ZSRR.

Do 1 maja 1957 roku siły zbrojne ZSRR zostaną zredukowane o 1 200 000 ludzi

63 dywizje — będą rozwiązane, 375 okrętów wojennych — przejdzie w stan konserwacji

Jak już podawaliśmy, agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu ZSRR w sprawie rozbrojenia. W oświadczeniu tym rząd radziecki podaje, że pragnął wnieść nowy wkład do sprawy zapewnienia pokoju postanowił przeprowadzić w ciągu roku w terminie do 1 maja 1957 roku redukcję sił zbrojnych ZSRR o 1.200 tysięcy ludzi.

Poniżej rozpoczynamy druk tekstu oświadczenia rządu ZSRR.

— Wszyscy uznają dziś, że w ostatnich czasach osiągnięte zostało złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Ugaszono ogień wojny, które jeszcze niedawno groziły wybuchem nowego konfliktu światowego. Uzyskano konkretne wyniki w dziedzinie uregulowania niektórych nie rozwiązanych problemów politycznych w Azji i w Europie. Doprowadzono do tego w drodze rokowań między państwami zainteresowanymi.

Ostatnio rozszerzyły się znacznie stosunki między państwami, wznowiły się spotkania i kontakty między państwami, które dotychczas były od siebie oddzielone. Podczas tych spotkań zaczęto omawiać doniesione problemy międzynarodowe, nie wykluczając zagadnień o których zachodziła rozbieżność, przystąpiono do bardzo intensywnego poszukiwania dróg wiodących do uzgodnienia poglądów i stanowisk państw o różnych ustrojach społecznych.

W niektórych krajach wzmacnia się pozycję zwolenników współpracy międzynarodowej. Powstała rozległa strefa pokoju obejmująca wielkie i małe państwa, rozciągająca się na większość ludności kuli ziemskiej.

Wszystko to przyczyniło się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju. Nie jest to jedynie wynik działalności rządów. Wywarły tu ogromny wpływ takie czynniki jak wzrost sił narodów oraz ich dążenie do pokoju, do pokojowego współistnienia państw. Na tym polega doniosły wynik wielu wysiłków podjętych przez narody na rzecz utrzymania pokoju, zapewnienia rozwoju współpracy międzynarodowej w interesie pokojowego budownictwa i podniesienia swego dobrobytu.

Nie wolno jednak poprzestawać na tym co zostało już osiągnięte. Wciąż jeszcze nie zlikwidowano napięcia w stosunkach międzynarodowych, nie zapewniono niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami, podczas gdy agresywne siły niektórych państw próbują kontynuować swą dawną politykę wroga interesom pokoju.

Główną przeszkodą na drodze do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego jest trwający wyścig zbrojeń. Mimo, że ostatnio osiągnięto niewątpliwą poprawę sytuacji międzynarodowej, państwa wciąż jeszcze utrzymują ogromne rozbudowane siły zbrojne. Trwa gromadzenie zapasów bomb atomowych i wodorowych. Miliony młodych ludzi wcielono do wojska, oderwano od pokojowej pracy twórczej.

W kontynuowaniu wyścigu zbrojeń, we wzroście militarnym zainteresowane są te państwa, które mają, a przede wszystkim wielkie moce, które zajmują się produkcją broni i zagarniają ogromne zyski z jej dostaw. Właśnie te państwa, które mają, a przede wszystkim wielkie moce, które zajmują się produkcją broni i zagarniają ogromne zyski z jej dostaw. Właśnie te państwa, które mają, a przede wszystkim wielkie moce, które zajmują się produkcją broni i zagarniają ogromne zyski z jej dostaw.

Z działalnością tych kół pozostaje w związku kontynuowanie takich poczynań „zimnej wojny” jak tworzenie i rozszerzanie w wielu punktach świata agresywnych grupowań militarnych, organizowanie baz wojskowych na obcych terytoriach, rozdymanie budżetów wojskowych.

Taka sytuacja zapewnia oczywiście niesłychane zyski wielkim mocarstwom, ale nie da się pogodzić z innymi interesami mas ludowych. Obecne niepomiarne rozdział budżetów państw nakładanie wysokich podatków na zarobki i dochody ludzi pracy, dalszy wzrost cen przedmiotów masowego spożycia, pogarszanie warunków bytu mas ludowych. Im więcej środków przeznaczanych na zwiększanie zbrojeń, tym mniej środków zostaje na budownictwo pokojowe, na rozwój gospodarki, na potrzeby oświaty i ochrony zdrowia, na po-

moc dla krajów i obszarów słabo rozwiniętych.

Narody nie mogą się pogodzić z tego rodzaju sytuacją wywołaną wzrostem spadającym na ich barki ciężaru potwornie wybujałego militarnego.

Gdy jednak nie pokojowe potrzeby, lecz wyścig zbrojeń staje się podstawą rozwoju gospodarki, gdy coraz więcej wartości materialnych pochłania nadmiernie rozbudowane siły zbrojne państw, a wielomiliardowe sumy rokrocznie wydawane są na to, aby zastępować uzbrojenie zalegające w magazynach, a już dziś przestarzałe nowym uzbrojeniem, wówczas gospodarka taka spoczywa na chwiejnych, niepewnych fundamentach. Grozi ona niebezpiecznym załamaniem się, katastrofą ekonomiczną.

Jak wiadomo, w przeszłości wyścig zbrojeń prowadził w ostatecznym rachunku do wojny. Dowodem tego są doświadczenia zarówno pierwszej, jak i drugiej wojny światowej. Ciężary tych wojen narodziły się z wyścigu zbrojeń. Wojny te pochłonęły wiele milionów istnień ludzkich, przyniosły narodom niesłychane klęski, spowodowały ruiny tysięcy miast i dziesiątki tysięcy wsi w Europie, Azji, Afryce, zniszczenie bogactw stworzonych przez pokolenia. Wybuch trzeciej wojny światowej w dzisiejszych warunkach, gdy istnieje tego rodzaju broń, jak bomby atomowe i wodorowe oraz takie środki ich transportu, jak bombowce dalekiego zasięgu, jak rakiety balistyczne, które mogą przenosić wspomnianą broń do każdego punktu na kuli ziemskiej, spowodowałyby znacznie większą ilość ofiar ludzkich, nieporównanie większe straty materialne, zniszczenie nie największych miast i ośrodków przemysłowych, zrujnowanie całych obszarów, zwłaszcza w krajach o wysokim rozwoju przemysłowym i o gęstym zaludnieniu.

Sytuacja, która powstała, wymaga od narodów i ich rządów odpowiedzialnych za losy swych państw, poczynienia skutecznych kroków w kierunku położenia kresu wyścigowi zbrojeń, zapobieżenia możliwości wybuchu nowej wojny. Dalsza poprawa sytuacji międzynarodowej może i powinna nastąpić przede wszystkim w drodze redukcji zbrojeń, poczynienia skutecznych posunięć zmierzających do rozbrojenia.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej dokonał on szeregu posunięć w kierunku zdecydowanej redukcji swych sił zbrojnych, w kierunku wojennego, demobilizacji z Armii Radzieckiej 33 roczniki. Ponadto Związek Radziecki w ciągu całego okresu powojennego wytrwale czynił wysiłki na arenie ONZ, aby osiągnąć porozumienie międzynarodowe w sprawie rozbrojenia i w tym celu składał odpowiednie propozycje.

Na wniosek Związku Radzieckiego Zgromadzenie Ogólne ONZ już w 1946 r. powzięło uchwałę w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Jednakże uchwała ta dotychczas nie została w sposób praktyczny zrealizowana. Gdy aktualna stała się sprawa opracowania konkretnych posunięć w kierunku realizacji tej uchwały — ze strony mocarstw zachodnich zaczęto wysuwać różnego rodzaju sprzeciw.

Rząd radziecki uważał i uważa nadal, że rozwiązanie problemu rozbrojenia może być zapewnione przez zakaz broni atomowej i wodorowej oraz zdecydowaną redukcję zbrojeń zwykłych i liczebności sił zbrojnych. Rząd radziecki zawsze dążył do tego, aby wszystkie te posunięcia dokonywane były przez państwa pod odpowiednią kontrolą międzynarodową. Rząd radziecki zaproponował ustanowienie kontroli międzynarodowej na wszystkich wielkich lotniskach, węzłach kolejowych, w portach i ważnych węzłach drogowych, aby mieć możliwość zapobieżenia nagłej napaści ze strony agresora.

Zważywszy, że w obecnych warunkach szczególnym niebezpie-

czeństwem dla narodów jest wojna atomowa, rząd radziecki przywiązuje duże znaczenie do zakazu broni atomowej i wodorowej. Dlatego też proponował i proponujemy natychmiastowe powzięcie decyzji w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej, położenia kresu jej produkcji oraz zniszczenia istniejących zapasów tej broni z tym, aby wielkie odkrycie dokonane przez ludzkość — energia atomowa — służyła wyłącznie celom pokojowym.

Ta propozycja radziecka spotkała się ze sprzeciwem ze strony USA i innych państw zachodnich. Sprzeciw ten stawiane były raz po raz pod pretekstem, że rzekomo nie można osiągnąć porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej, mimo że Związek Radziecki nie tylko nie sprzeciwiał się kontroli międzynarodowej, lecz wręcz przeciwnie, kładł nacisk na konieczność ustanowienia takiej kontroli. Odmawia się też przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego dotyczącej zakazu dokonywania prób z bronią atomową i wodorową.

Jak wiadomo, Związek Radziecki nie ograniczył się jedynie do wysunięcia propozycji w sprawie całkowitego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wycofania jej ze zbrojeń państw. Widząc, że USA i inne państwa zachodnie nie przejawiały chęci wycofania się na drogę, rząd ZSRR zaproponował, aby uczynić bodaj pierwszy krok w tym kierunku. Rząd radziecki złożył propozycję, aby wielkie mocarstwa zadeklarowały uroczystie, iż nie będą stosowały broni atomowej i rezygnują z jej wykorzystania. Podjęcie przez mocarstwa takiego zobowiązania oznaczałoby moralne i polityczne potępienie broni atomowej. Zobowiązanie to mogłoby być podjęte bez jakiegokolwiek zwłoki i odegrałoby pozytywną rolę w usunięciu groźby wojny atomowej.

Te propozycje Związku Radzieckiego, które spotkały się z całkowitym poparciem ze strony Chin, Polski, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej, jak również szeregu innych państw, odpowiadały znanemu układowi międzynarodowemu, który przyjęło po pierwszej wojnie światowej wiele państw, a który przewidywał wyzwanie się stosowaniu broni chemicznej i bakteriologicznej, co — jak wiadomo — odegrało pozytywną rolę i wywarło hamujący wpływ na ich stosowanie w tych rodzajach broni. Nie ulega wątpliwości, że wyzwanie się używaniu broni atomowej odpowiada interesom wszystkich narodów i że przyjęcie takiego zobowiązania przez państwa, a przede wszystkim wielkie mocarstwa, doprowadziłoby do polepszenia sytuacji międzynarodowej. Mocarstwa zachodnie nie zgodziły się jednak również na te propozycje, chociaż w danym wypadku nie mogły powołać się na trudności ustanowienia kontroli międzynarodowej, ponieważ chodziło jedynie o zobowiązanie moralno-polityczne i o to, aby doprowadzić bez dalszej zwłoki do zawarcia przez wszystkie wielkie mocarstwa pierwszego porozumienia wymierzonego przeciwko wojnie atomowej.

Wszystko to dowodzi, że Związek Radziecki dążył i dąży do niezwłocznego rozwiązania sprawy zakazu broni atomowej i wodorowej i dokonania pierwszych kroków w tym kierunku już w obecnej chwili.

Dotychczas nie udało się doprowadzić do tego rodzaju porozumienia wobec negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych i ich partnerów zachodnich.

Gdy Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ zebrała się przed dwoma miesiącami w Londynie, rząd radziecki przedstawił jej do rozpatrzenia plan redukcji zbrojeń zwykłych i liczebności sił zbrojnych, który można byłoby zrealizować nie czekając na osiągnięcie porozumienia w sprawie broni atomowej, ponieważ chodziło o Europie — naród francuski i naród angielski podobnie jak narody Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw europejskich nie chcą wojny, której ciężkie następstwa odczuwają do dziś dnia, że dążą one do polepszenia stosunków między państwami, do wszechstronnego roz-

woju mocarstwa zachodnie mówiły o tym, iż redukcję zbrojeń zwykłych należy przeprowadzić w pierwszej kolejności jedynie do tego, dopóki sądziły, że ZSRR odrzuci taką propozycję. Skoro tylko przedstawiliśmy konkretny plan zredukowania zbrojeń zwykłych, mocarstwa zachodnie, nie wyłączając Anglii, która poprzednio wniosła te propozycje, cofnęły się i odmówiły przyjęcia wniosków zmierzających do realizacji tych posunięć. Tym razem zaczęły one twierdzić, że nie można rozpatrywać sprawy redukcji zbrojeń zwykłych bez rozwiązania kwestii broni atomowej. Popadły one w sprzeczność z tym co same jeszcze wczoraj mówiły. Wskutek tego sprawa rozbrojenia znalazła się znów w zacinzającym kole: nie posuwa się naprzód ani rozwiązanie kwestii zakazu broni atomowej, ani redukcja zwykłych zbrojeń i sił zbrojnych.

Nie należy się po tym dziwić bezowocności całej pracy Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Podkomisja ta została utworzona pod szumną nazwą Podkomisji Rozbrojeniowej, ale w istocie rzeczy stała się ona jedynie parawanem dla osłaniania wyścigu zbrojeń. Jasne jest również, kto ponosi odpowiedzialność za taką sytuację.

Mówi się wiele o tak zwanych zjadaczach lotniczych, w których — jak wiadomo — zainteresowane są pewne wywiady. Ale jasne jest przecież, że wszystkie te zjadaczki lotnicze nie mają nic wspólnego z redukcją zbrojeń i ustanowieniem kontroli nad redukcją zbrojeń. Przeciwnie, mogą one jedynie zwiększyć obawy narodów przed planami agresywnych kół i pociągnąć za sobą dalsze wzmocnienie wyścigu zbrojeń.

Jedną działalność Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ wiąże się z niemałym stopniem z faktem, że wszyscy uczestnicy Podkomisji, prócz ZSRR, są aktywnymi członkami bloku atlantyckiego. Jak dowodzą odbyte ostatnio sesje bloku północno-atlantycznego w Paryżu, głównym uczestniczącym tego bloku porozumiewają się między sobą, aby nie dopuścić do redukcji zbrojeń, aby uzbrajać w broń atomową armię tego bloku i podjąć kroki

Pragnąc wnieść nowy wkład do sprawy rozbrojenia i zapewnienia pokoju oraz dążąc do tego, by stworzyć warunki jeszcze bardziej sprzyjające pokojowemu budownictwu gospodarczemu i kulturalnemu w Związku Radzieckim, rząd ZSRR postanowił:

1. Przeprowadzić w ciągu roku, w terminie do 1 maja 1957 roku nową, jeszcze poważniejszą redukcję liczebności sił zbrojnych Związku Radzieckiego, a mianowicie o 1200 tysięcy ludzi, poza dokonaną w roku 1955 redukcją sił zbrojnych ZSRR o 640 tysięcy ludzi.
2. Odpowiednio do tego rozwiązać 63 dywizje i samodzielną brygadę, w tym rozwiązać znajdujące się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzy dywizje lotnicze i inne jednostki bojowe o łącznej liczbie przeszło 30 tysięcy ludzi.
3. Rozwiązać również część szkół wojskowych armii radzieckiej.
4. Przenieść w stan konserwacji 375 okrętów marynarki wojennej.
5. Zgodnie z powyższym zredukować stan uzbrojenia i wyposażenia bojowego sił zbrojnych ZSRR, jak również wydatki Związku Radzieckiego na potrzeby wojskowe, figurujące w budżecie państwowym ZSRR.
6. Wojskowym zwolnionym z szeregu sił zbrojnych zapewnić możliwość uzyskania pracy w przemyśle i rolnictwie.

Dokonując tej nowej, nader poważnej redukcji liczebności radzieckich sił zbrojnych i zbrojeń, rząd radziecki stara się przyczynić do praktycznej realizacji programu rozbrojenia rozpatrywanego w ONZ. Nowa redukcja liczebności radzieckich wojsk i zbrojeń dowodzi lepiej od wszelkich słów, że Związek Radziecki jest szczerym i wiernym przeciwnikiem pokoju, szczerym i wiernym bojownikiem o złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Podjęcie tej decyzji przez rząd radziecki uwzględnia fakt, że ponieważ chodzi o Europie — naród francuski i naród angielski podobnie jak narody Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw europejskich nie chcą wojny, której ciężkie następstwa odczuwają do dziś dnia, że dążą one do polepszenia stosunków między państwami, do wszechstronnego roz-

w kierunku dalszego zwiększenia zbrojeń.

Rząd radziecki uważa, że nadszedł czas, aby Komisja Rozbrojeniowa ONZ rozpatrzyła wyniki działalności wspomnianej Podkomisji z zachowaniem przy tym jak największej jawności, aby każdy mógł się przekonać, kto działa na rzecz zaprzestania wyścigu zbrojeń i kto teni przeszkadza, jak również że nadszedł czas, aby wytyczyć drogi praktycznej realizacji uchwały Zgromadzenia Ogólnego w sprawie rozbrojenia, powziętych jeszcze przed dziesięcią laty.

Wytrwałym dążeniem rządu radzieckiego będzie nadal osiągnięcie możliwości do przyjęcia porozumienia międzynarodowego w sprawie redukcji sił zbrojnych państw i porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej (termojądrowej). Równocześnie rząd radziecki uważa, że w dzisiejszych warunkach potrzebne są przede wszystkim praktyczne kroki, które mogłyby przyczynić się do rozwiązania kwestii istotnej redukcji zbrojeń państw i zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Broniąc sprawę pokojowej współpracy między państwami, Związek Radziecki wypowiada się za rozszerzeniem międzynarodowych stosunków gospodarczych i handlowych. Wypowiada się on za usunięciem wszelkiego rodzaju sztucznych barier, wprowadzonych przez niektóre państwa, barier, które hamują rozwój handlu między państwami. Jesteśmy przekonani, że odpowiada to interesom nie tylko Związku Radzieckiego, lecz także interesom wszystkich innych krajów i narodów, albowiem położenie kresu wyścigowi zbrojeń i rozszerzenie handlu międzynarodowego oraz stosunków gospodarczych między krajami stworzyłoby duże możliwości podniesienia dobrobytu narodów i przyczyniłoby się do ustanowienia przyjaznej współpracy między wszystkimi narodami — wielkimi i małymi.

Ze swej strony Związek Radziecki gotów jest jak najbardziej rozszerzyć stosunki handlowe z innymi państwami na zasadzie wzajemnych korzyści i zniesienia istniejących ograniczeń.

Pragnąc wnieść nowy wkład do sprawy rozbrojenia i zapewnienia pokoju oraz dążąc do tego, by stworzyć warunki jeszcze bardziej sprzyjające pokojowemu budownictwu gospodarczemu i kulturalnemu w Związku Radzieckim, rząd ZSRR postanowił:

1. Przeprowadzić w ciągu roku, w terminie do 1 maja 1957 roku nową, jeszcze poważniejszą redukcję liczebności sił zbrojnych Związku Radzieckiego, a mianowicie o 1200 tysięcy ludzi, poza dokonaną w roku 1955 redukcją sił zbrojnych ZSRR o 640 tysięcy ludzi.
2. Odpowiednio do tego rozwiązać 63 dywizje i samodzielną brygadę, w tym rozwiązać znajdujące się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzy dywizje lotnicze i inne jednostki bojowe o łącznej liczbie przeszło 30 tysięcy ludzi.
3. Rozwiązać również część szkół wojskowych armii radzieckiej.
4. Przenieść w stan konserwacji 375 okrętów marynarki wojennej.
5. Zgodnie z powyższym zredukować stan uzbrojenia i wyposażenia bojowego sił zbrojnych ZSRR, jak również wydatki Związku Radzieckiego na potrzeby wojskowe, figurujące w budżecie państwowym ZSRR.
6. Wojskowym zwolnionym z szeregu sił zbrojnych zapewnić możliwość uzyskania pracy w przemyśle i rolnictwie.

Dokonując tej nowej, nader poważnej redukcji liczebności radzieckich sił zbrojnych i zbrojeń, rząd radziecki stara się przyczynić do praktycznej realizacji programu rozbrojenia rozpatrywanego w ONZ. Nowa redukcja liczebności radzieckich wojsk i zbrojeń dowodzi lepiej od wszelkich słów, że Związek Radziecki jest szczerym i wiernym przeciwnikiem pokoju, szczerym i wiernym bojownikiem o złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Podjęcie tej decyzji przez rząd radziecki uwzględnia fakt, że ponieważ chodzi o Europie — naród francuski i naród angielski podobnie jak narody Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw europejskich nie chcą wojny, której ciężkie następstwa odczuwają do dziś dnia, że dążą one do polepszenia stosunków między państwami, do wszechstronnego roz-

woju mocarstwa zachodnie mówiły o tym, iż redukcję zbrojeń zwykłych należy przeprowadzić w pierwszej kolejności jedynie do tego, dopóki sądziły, że ZSRR odrzuci taką propozycję. Skoro tylko przedstawiliśmy konkretny plan zredukowania zbrojeń zwykłych, mocarstwa zachodnie, nie wyłączając Anglii, która poprzednio wniosła te propozycje, cofnęły się i odmówiły przyjęcia wniosków zmierzających do realizacji tych posunięć. Tym razem zaczęły one twierdzić, że nie można rozpatrywać sprawy redukcji zbrojeń zwykłych bez rozwiązania kwestii broni atomowej. Popadły one w sprzeczność z tym co same jeszcze wczoraj mówiły. Wskutek tego sprawa rozbrojenia znalazła się znów w zacinzającym kole: nie posuwa się naprzód ani rozwiązanie kwestii zakazu broni atomowej, ani redukcja zwykłych zbrojeń i sił zbrojnych.

stu tysięcy obywateli radzieckich i powrót ich do pokojowej, społecznie pożytecznej pracy stanowić będzie nowy, ogromny wkład do sprawy dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i że zwiększy to poważnie wytworzenie wartości materialnych i kulturalnych dla dobra naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Jednocześnie dalsze zmniejszenie wydatków wojskowych w budżecie państwowym ZSRR umożliwi przeznaczenie zwolnionych w ten sposób środków na budownictwo pokojowe, aby jeszcze skuteczniej realizować wspaniałe plany socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny, podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Przeprowadzając nową poważną redukcję radzieckich sił zbrojnych i zbrojeń, rząd radziecki wychodzi z założenia, że obecnie siły pokoju znacznie się wzmocniły, że są one lepiej zorganizowane i dysponują wieloma środkami, by móc należycie odeprzeć wszelkie próby pogwałcenia pokoju. Rząd radziecki wyraża jednocześnie swe przekonanie, że siły zbrojne Związku Radzieckiego będą niezawodnie ochraniać pokojową pracę naszego narodu i że ludzie radzieccy oraz miłujący pokój narody innych krajów nie osłabiają swej czujności i zachowują czujność wobec knałów sił wrogich sprawie pokoju i pokojowej współpracy między narodami.

Dnia 14 maja 1956 r.

Mollet i Pineau wyjechali do Moskwy

PARYŻ (PAP)

Wczoraj o godz. 8.20 rano premier Francji Guy Mollet i francuski minister spraw zagranicznych Christian Pineau opuścili Paryż udając się na pokładzie specjalnego samolotu na francuskich liniach lotniczych „Air France” do Moskwy. Francuscy meżowie stanu przybędą do Moskwy około godziny 15.00 po południu.

Rozmowy między radzieckimi a francuskimi meżami stanu rozpoczęły się dzisiaj rano a zakończone mają być w sobotę opublikowaniem wspólnego komunikatu.

Pierwsza parada armii marokańskiej

PARYŻ (PAP)

Wczoraj odbyła się pierwsza parada nowoutworzonej armii marokańskiej. Parade, która odbyła się w Rabacie, prowadził marokański następca tronu, szef sztabu generalnego książę Mulay Hassan a przyjmował ją sultan Maroka Mohammed V.

W defiladzie wzięło udział około 15 tys. żołnierzy, 11 batalionów piechoty maszerowało już w nowych mundurach armii marokańskiej, a 2 bataliony w tradycyjnych strojach niebiesko — zielonych i turbanach.

Ludność Maroka przyjął maszerujące oddziały wojskowe entuzjastycznie.

Wykrycie spisku wśród oficerów Legionu arabskiego

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Ammanu, wśród oficerów legionu arabskiego w Jordanii wykryto spisek. 11 oficerów oskarżonych jest o przygotowywanie zbrojnego powstania przeciwko władzom jordańskim. Przeciwnie 2 oficerom rozpoczęto już proces, inni znajdują się w areszcie domowym.

